

Wstęp

DOI: 10.19195/2084-4107.11.1

29 grudnia 2017 r. wyrusza polska narodowa zimowa wyprawa na K2 (8611 m n.p.m.) — najwyższy szczyt Karakorum i drugi pod względem wysokości szczyt ziemi — ostatni z niezdojanych zimą ośmiotysięczników. W skład wyprawy wchodzi trzynastu znakomitych himalaistów reprezentujących kilka pokoleń wspinaczy. Kierownikiem jest legendarny polski himalaista Krzysztof Wielicki, który 17 lutego 1980 r. wraz z Leszkiem Cichym dokonał pierwszego zimowego wejścia na Mount Everest (8848 m n.p.m.). Jeśli przypadająca na przełom 2017/2018 r. wyprawa zakończy się sukcesem, polscy himalaiści zapiszą się na stałe w historii światowego himalaizmu zimowego jako ci, którzy rozpoczęli i zakończyli złotą erę pierwszych zimowych sportowych wejść na ośmiotysięczniki.

Szkoda, że w ścisłym gronie uczestników owej narodowej wyprawy, pomimo starań znakomitych współczesnych himalaistek, zabrakło kobiety. Warto tu przypomnieć, że w dziejach światowego himalaizmu kobiet Polki zajmują jedną z najważniejszych pozycji.

Co ważne i godne podkreślenia, przygotowania do rozpoczynającej się niebawem narodowej wyprawy na K2 mają bardzo wyrazistą oprawę medialną. W wielu miejscach w Polsce odbywają się spotkania z jej przyszłymi uczestnikami, na portalach społecznościowych można śledzić relacje z profesjonalnych treningów „lodowych wojowników”, stacje radiowe przeprowadzają z nimi wywiady. Wszystkie te działania budzą szerokie zainteresowanie społeczne coraz większego grona amatorów i obserwatorów sportów górskich i miłośników samych gór pojmowanych jako ciekawy obszar eksploracji i rekreacji. W ostatnich latach można zaobserwować kolejną falę fascynacji górami i turystyką górską, a także wyraźną komercjalizację turystyki wysokogórskiej, która do tej pory dostępna była w wąskim wymiarze — elitarnym. Świadczy o tym także bardzo intensywny rozwój tzw. literatury wyprawowej dotyczącej m.in. gór wysokich oraz biografistyki górskiej. Wśród uczestników narodowej wyprawy na K2 również są autorzy bardzo popularnych ostatnio autobiografii i książek wyprawowych, by wymienić chociażby samego Krzysztofa Wielickiego, Adama Bieleckiego czy posiadającego od 2015 r. polskie obywatelstwo, jednego z najwybitniejszych himalaistów naszych czasów, dwukrotnego zdobywcę Złotego Czekana, Denisa Urubko. To on w wydany w 2014 r. zbiorze wspomnień i opowiadań zatytułowanym *Czekan porucznika*, próbując odnieść się do jednego z najczęściej zadawanych himalaistom pytań, napisał, że:

wspinaczka górską właśnie dlatego pociąga, że pozwala człowiekowi być sobą, znaleźć swoje racje w potoku tych istniejących, poznać własne granice. Sprawia, że życie staje się ciekawe; daje wolność na granicy wytrzymałości fizycznej i psychicznej. Gdyby tak chciał porównać, to

jeden rok spędzony na ryzykownej walce okaże się o wiele więcej wart niż całe stulecie przeżyte nudno i cicho¹.



1. K2, @ skazzjy/Fotolia

Ta wypowiedź, wskazująca wyraźnie na góry jako typ przestrzeni, której przypisuje się znaczenie i funkcję wieloaspektowej granicy, od wymiaru topograficznego po psychologiczny i biologiczny, jest jedną z wielu powtarzających się sugestii czy konstatacji wyrażanych przez dawnych i współczesnych ludzi gór. Adam Bielecki w wywiadzie udzielonym nie tak dawno Oldze Gordziejew, wyemitowanym przez radio Białystok w programie „Ucho na świat”, wśród motywacji do podejmowania aktywności w górach wymienił również chęć przekraczania przez człowieka własnych ograniczeń, barier psychicznych i fizjologicznych. Odnosząc się do planowanej wyprawy na K2, jako jej oficjalny uczestnik efektywnie zauważył, że jak do tej pory „więcej ludzi poleciało w kosmos, niż stanęło na ośmiotysięczniku zimą”. Jednocześnie podkreślił, że jest to „jedno z największych wyzwań eksploracyjnych współczesnego świata, wciąż niemal niemożliwe do zrealizowania”.

Nic zatem dziwnego, że współczesna refleksja naukowa obejmuje również relacje pomiędzy przestrzenią a sferą ludzkiej psychiki i działalnością człowieka, m.in. także przestrzenią górską, ze szczególnym uwzględnieniem gór wysokich, które z roku na rok podlegają coraz gwałtowniejszej antropopresji. W tym kontekście na pierwszy plan wysuwają się badania nad zjawiskiem transgresji, opisanym już ponad trzydzieści lat temu przez Józefa Kozielskiego, rozszerzające i uzupełniające stworzoną przez niego koncepcję „człowieka transgresyjnego”, *homo transgresivus*, która znakomicie nadaje się do opisu kondycji szeroko pojętej grupy ludzi gór — taterników, alpinistów, himalaistów. Można o nich powie-

¹ D. Urubko, *Czekan porucznika*, przeł. A. Abilbayeva et al., Ząbkowice Śląskie 2014, s. 283.

dzieć, że ze względu na nieustanne dążenie do przekraczania i poszerzania granic biologicznej i psychologicznej wydolności ludzkiego organizmu w konfrontacji z nieujarzmioną, „wyobcowaną” naturą stają się nowymi „bohaterami naszych czasów”, uwielbianymi przez media i wzbudzającymi podziw współczesnych ludzi, łaknących spektakularnych sukcesów.

Niniejszy, jedenasty, tom rocznika „Góry – Literatura – Kultura” zawiera obszerny wybór zróżnicowanych metodologicznie studiów i szkiców poświęconych dwóm nierozdzielalnym kategoriom granicy i transgresji w kontekście szeroko rozumianej problematyki górskiej. Znajdują się w nim prace kilku pokoleń badaczy reprezentujących różne ośrodki naukowe polskie i zagraniczne. Studia te mają zarówno charakter historyczny i przeglądowy, jak i zawierają diagnozy współczesnych zjawisk. Szkice niemieckojęzyczne zostały opublikowane równolegle w dwóch wersjach językowych — oryginalnej i w tłumaczeniu na język polski, co zdaniem Redakcji umożliwi ich lepszą recepcję w gronie polskich czytelników.

* * *

Ostatecznie wyprawa na K2 nie zakończyła się sukcesem i szczyt nie został zdobyty zimą, ale polska wyprawa zimowa 2017/2018 przejdzie do historii himalaizmu za sprawą wspaniałej i tragicznej akcji ratunkowej na Nanga Parbat, której podjęło się czterech członków polskiej wyprawy. W ekstremalnie trudnych warunkach, nocą, udało im się uratować i sprowadzić do bazy francuską himalaistkę Elizabeth Revol. Wraz z Tomkiem Mackiewiczem dokonała ona zimowego wejścia na Nanga Parbat i miała poważne kłopoty podczas zejścia. Mackiewicza, u którego po wejściu na szczyt wystąpiły objawy choroby wysokościowej, uniemożliwiającej mu samodzielne zejście, niestety nie udało się uratować.

Wrocław, 13 grudnia 2017
Dopisek — 15 marca 2018
Ewa Grzęda